

Sygn. akt IV Ca 2059/15

POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Paulina Wawrzynkiewicz

Sędziowie SO Małgorzata Truskolaska - Żuczek

SO Beata Błaszczyk (spr.)

Protokolant st. sekretarz sądowy Iwona Iwaniec

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 20 października 2016 roku w Warszawie

sprawy z wniosku Z. P.

z udziałem K. P. i I. K. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji K. P.

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 07 lipca 2015 roku, sygn. akt I Ns 94/11

p o s t a n a w i a:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od K. P. na rzecz Z. P. kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Małgorzata Truskolaska - Żuczek Paulina Wawrzynkiewicz Beata Błaszczyk

Sygn. akt IV Ca 2059/15

UZASADNIENIE

Z. P. wniósł o stwierdzenie, że nabył w całości spadek po matce - J. P., zmarłej w dniu 28 października 2010 roku, ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...), na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 04 czerwca 2009 roku przed notariuszem M. C., Rep.(...), otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Otwocku w sprawie, sygn. akt I Co 2239/10. Jako uczestników postępowania wskazał pozostałe dzieci J. P. - K. P. i I. K. (1).

K. P. wniósł o uznanie, że testament notarialny z dnia 04 czerwca 2009 roku, sporządzony przez notariusza M. C., Rep. (...) jest nieważny, na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 k.c. i orzeczenie, iż spadek po zmarłej J. P. na podstawie ustawy nabyli córka I. K. (1) oraz synowie K. P. i Z. P. po 1/3 części każde z nich.

I. K. (1), po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska, wniosła o „nabycie spadku na podstawie ustawy”, podnosząc, że „testament nie jest taki, jak być powinien”.

Postanowieniem z dnia 07 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie stwierdził, że spadek po J. P. z domu B., córce A. i S., zmarłej w dniu 28 października 2010 roku w O., ostatnio stale zamieszkałej przy ul. (...) w W., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 04 czerwca 2009 roku, Rep. (...), otwartego i ogłoszonego dnia 12 października 2012 roku nabył wprost w całości syn Z. P. (pkt 1.). Zasadził od K. P. na rzecz Z. P. kwotę 427,00 złotych, tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 2.) i nakazał pobrać od K. P. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie kwotę 884,54 złotych, tytułem kosztów związanych z uzyskaniem dokumentacji medycznej oraz kosztów związanych z opinią biegłego psychiatry, tymczasowo poniesionych ze Skarbu Państwa (pkt 3.).

Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

J. P. zmarła w dniu 28 października 2010 roku w O., będąc rozwiedziona. Ze związku małżeńskiego z M. P. miała troje dzieci: Z. P., I. K. (1) oraz K. P.. Nie posiadała dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych.

J. P. była osobą o bardzo stanowczym, zdecydowanym charakterze, wręcz apodyktyczną i despotyczną. Była przedsiębiorcza, nie dawała sobie nigdy niczego narzucić, miała własne zdanie, które czasem zmieniała w sposób dość nieprzewidywalny. Miała skłonności do manipulowania swoim otoczeniem, w tym członkami własnej rodziny (często przy wykorzystaniu kwestii majątkowych jako argumentu). Zdarzało się jej również, z mniej lub bardziej błahej przyczyny, zmienić diametralnie stosunek do określonej osoby.

W okresie kilku lat poprzedzających śmierć spadkodawczyni zamieszkiwała samotnie na nieruchomości przy ul. (...) w W., gdzie znajdowały się dwa domy

- mniejszy, zajmowany przez nią i większy, przeznaczony pod wynajem. W tym czasie była często odwiedzana przez córkę I. K. (1), która pomagała matce w sprawach życia codziennego i wspomagała ją finansowo. Rzadziej, ale również dość często, bywał u niej syn K. P.. J. P. była czasem odwiedzana przez wnuki, w tym przez A. P. i O. P. - dzieci K. P.. Jej najstarszy syn - Z. P. od lat 70-tych ubiegłego wieku przebywał za granicą i do Polski początkowo wcale nie przyjeżdżał, a potem bywał u matki raz na kilka lat. Oprócz członków najbliższej rodziny częstymi gośćmi w domu spadkodawczyni były przyjaciółki i sąsiadki: T. D., A. Ś., B. D. i I. Z..

07 września 2007 roku J. P. darowała wnuczce O. P. udział wynoszący 1/3 część we własności nieruchomości przy ul. (...) w W. i udział 4/54 części we własności nieruchomości przy ul. (...) w W..

Z kolei w dniu 06 października 2007 roku darowała córce I. K. (1) udział 2/3 części we własności nieruchomości przy ul. (...) w W..

Po pewnym czasie J. P. zmieniła zdanie i w marcu 2009 roku zażądała od wnuczki i córki zwrotu darowizn, dokonując najpierw wezwania ich do próby ugodowej. I. K. (1) dobrowolnie zwróciła matce darowany udział, natomiast O. P. nie zastosowała się do wezwania, w efekcie czego we wrześniu 2009 roku J. P. odwołała darowiznę uczynioną na rzecz wnuczki i skierowała przeciwko niej pozew o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli przenoszącego zwrótnie darowane jej udziały w nieruchomości.

Wobec tej sytuacji relacje między J. P., a dziećmi i wnukami mieszkającymi w Polsce, w tym zwłaszcza K. P. i O. P., uległy ochłodzeniu. Wyrazem tego było niewpuszczenie przez J. P. rodziny K. P. do jej domu w Wigilię 2009 roku. Zbiegło się to w czasie z częstszymi niż wcześniej odwiedzinami Z. P. u matki, których częstotliwość zwiększyła się do dwóch wizyt w roku.

W dniu 04 czerwca 2009 roku, w Kancelarii Notarialnej w O. przed notariuszem M. C., J. P. sporządziła testament notarialny, Rep. (...), w którym oświadczyła, iż do całego spadku powołuje syna Z. P..

W tej dacie spadkodawczyni nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome oraz swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, nie zdradzała objawów choroby psychicznej, nie znajdowała się również pod wpływem błędu, czy groźby.

W schyłkowym okresie swojego życia J. P. przejawiała pewne stany lękowe, których apogeum była sytuacja, kiedy będąc przekonana, iż ktoś próbuje włamać się do jej domu i grozi jej niebezpieczeństwo, przedostała się w panice przez płot do sąsiadów.

Jej zachowania miały charakter neurotycznych zaburzeń lękowych uwarunkowanych wieloczynnikowo, jednak nie miało to żadnego wpływu na jej poczytalność. Z biegiem czasu J. P. zaczęła mieć również pewne zaburzenia pamięci i zachowania mające charakter zespołu psychoorganicznego o podłożu miażdżycowym, który nie przekraczał jednak granicy wiekowej dla tego typu anomalii. W związku ze swoimi chorobami (jak np. migotanie przedsionków) J. P. przyjmowała leki, jednak nie miały one wpływu na jej funkcje psychiczne w okresie, w jakim sporządzony został testament. Spadkodawczyni nigdy nie leczyła się psychiatrycznie, w szczególności na depresję, nie przejawiała myśli samobójczych, nie była otepiała. K. K. - lekarz pierwszego kontaktu, który odwiedzał spadkodawczynię w domu, czasem przepisywał jej leki psychotropowe w postaci L. i H., mające działanie przeciwlękowe i ułatwiające zasypianie.

Opierając się na opinii biegłego z zakresu psychiatrii T. P. i zeznaniach świadków (w szczególności lekarza K. K. oraz przyjaciółek i sąsiadek J. P.: T. D., A. Ś., B. D. i I. Z.), Sąd Rejonowy uznał, że testament notarialny J. P. z dnia 04 czerwca 2009 roku nie został sporządzony w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, ani pod wpływem groźby czy błędu i jest testamentem ważnym i skutecznym.

Z. P. w toku sprawy I Co 2239/10, toczącej się przed Sądem Rejonowym w Otwocku, złożył zapewnienie spadkowe i oświadczenie o przyjęciu spadku po matce wprost. K. P. i I. K. (1) w terminie pół roku od daty otwarcia spadku nie złożyli żadnych oświadczeń.

Sąd Rejonowy wskazał, że art. 945 § 1 pkt 1 k.c. wyraźnie stanowi o nieważności testamentu sporządzonego przez osobę będącą w stanie wyłączającym (a nie ograniczającym), świadome albo swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Zatem aby orzec stan wyłączenia zdolności do sporządzania testamentu należy u spadkodawcy stwierdzić ewidentną chorobę psychiczną, cechy głębokiego otepienia albo głębsze postacie upośledzenia umysłowego. W zgromadzonej dokumentacji medycznej spadkodawczyni praktycznie brak było śladów, aby miała ona jakiegokolwiek poważniejsze problemy ze zdrowiem psychicznym. Była wprawdzie dwukrotnie przyjmowana przez psychiatrę w warunkach ambulatoryjnych, jednak jak wynika z zeznań I. K. (1), miało to związek nie z depresją, a ze stanami lękowymi, które nie miały żadnego wpływu na poczytalność spadkodawczyni i były uwarunkowane różnymi czynnikami - traumatycznymi zdarzeniami, których była uczestnikiem (zamknięcie w garażu, napady), czy chorobami na jakie cierpiała (np. migotanie przedsionków). Biegły wykluczył u spadkodawczyni omamy czy urojenia. Nie stwierdził też negatywnego wpływu stosowanych leków na funkcje psychiczne J. P. w okresie sporządzania testamentu. Nie kwestionował, iż spadkodawczyni miała pewne zaburzenia pamięci na tle miażdżycowym, wyjaśnił jednak, że nie przekraczają one granicy wiekowej dla tego typu anomalii i nie można ich zakwalifikować jako niezdolności do sporządzenia testamentu. Zdaniem Sądu, zarzuty K. P. stawiane przedmiotowej opinii miały charakter wyłącznie polemiczny i były całkowicie nieprzekonywujące. Opierały się na stanie faktycznym wykreowanym jednostronnie przez K. P. i jego najbliższą rodzinę, czyli osoby w sposób oczywisty zainteresowane wynikiem niniejszej sprawy i uznane przez Sąd za niewiarygodne w znacznym stopniu.

Jednocześnie, w ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw, aby uznać, że testament został sporządzony pod wpływem groźby lub błędu wywołanego w szczególności działaniem Z. P. - nikt nie podnosił wprost takiej okoliczności, ani tym bardziej nie był jej świadkiem.

Sąd zauważył, że zgromadzone w toku sprawy zeznania wskazują jednoznacznie, że J. P. była osobą o bardzo stanowczym i zdecydowanym charakterze. Nie sposób sobie wyobrazić, aby przy takiej osobowości spadkodawczyni,

syn odwiedzający matkę jedynie dwa razy w roku i niemający z nią poza tym bezpośredniego kontaktu, miał na nią tak daleki wpływ, aby wbrew jej woli mógł narzucić jej sporządzenie testamentu i jego treść.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

Postanowienie zaskarżył apelacją K. P., zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, wybiórczej oceny zeznań: T. D., A. Ś., B. D., I. Z., L. W., A. O., O. P., D. B., wnioskodawcy i uczestników postępowania, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że J. P. przed śmiercią nie wykazywała oznak pogorszenia stanu psychicznego, w momencie sporządzenia testamentu była w stanie świadomie powziąć decyzję i wyrazić swoją wolę, a Z. P. nie miał wpływu na swobodę jej testowania. Zdaniem apelującego, Sąd naruszył ten przepis także poprzez wyprowadzenie z opinii biegłego T. P. wniosku z niej niewynikającego, a mianowicie, że J. P. w okresie sporządzania testamentu na pewno nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, podczas gdy opinia biegłego nie zawiera tak kategorycznego stwierdzenia i stanowi jedynie, iż J. P. w okresie sporządzania testamentu nie zdradzała objawów choroby psychicznej, przez co uzasadnionym może być stwierdzenie, iż mogła ona być w stanie wyłączającym zdolność testowania.

Wskazywał także na naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 945 § 1 pkt 1 k.c., poprzez przyjęcie, iż nie zaszyły przesłanki przewidziane w tym przepisie i art. 5 k.c. poprzez uznanie, że sporządzony przez J. P. testament jest zgodny z zasadami współżycia społecznego.

Apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego postanowienia, poprzez oddalenie wniosku Z. P. i orzeczenie, że spadek po J. P. nabywają z mocy ustawy jej dzieci: K. P., I. K. (1) i Z. P. w częściach równych, po 1/3 masy spadkowej. Domagał się również zasądzenia od Z. P. na jego rzecz kosztów postępowania przed Sądami I i II instancji. Ewentualnie wnioskował o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy aprobuje w całości zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, z uwagi na ich kompletność i poprawność, jak również argumentację prawną, przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut, dotyczący naruszenia art. 945 § 1 pkt 1 k.c., poprzez przyjęcie, iż nie zaistniały przesłanki przewidziane w tym przepisie.

Sporządzenie testamentu w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli powinno być interpretowane w nawiązaniu do treści art. 82 k.c. Stan wyłączający świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi mieć źródło w przyczynie wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli. Musi zatem wynikać ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Tak też należy rozumieć wyłączenie świadomości lub swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli jako przyczyny nieważności testamentu przewidzianej w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści. Natomiast oświadczenie testatora jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Stany określone w analizowanej normie prawnej obejmują również stan ciężkiej choroby testatora, doprowadzający do wyczerpania się organizmu i siły woli tak, że nie jest zdolny, mimo posiadania świadomości, do przeciwstawienia się zewnętrznym wpływom.

W przypadku wykazywania objawów choroby psychicznej testatora, bądź innych zaburzeń mających wpływ na jego świadomość w zakresie podjętych decyzji, niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, celem ustalenia

zdolności testowania spadkodawcy w chwili sporządzenia przez niego testamentu. Dopiero ustalenie, że w chwili składania oświadczenia woli testator znajdował się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może prowadzić do nieważności testamentu.

Sąd Rejonowy przeprowadził taki dowód, w postaci opinii biegłego T. P.. Zarówno z pisemnej, jak i ustnej opinii jasno wynika, iż J. P. w okresie sporządzania testamentu nie zdradzała objawów choroby psychicznej. Jej zachowania miały charakter neurotycznych zaburzeń lękowych uwarunkowanych wieloczynnikowo, natomiast zaburzenia pamięci i zachowania miały charakter zespołu psychoorganicznego o podłożu miażdżycowym, jednak nieprzekraczającego granicy wiekowej dla tego typu anomalii. Nie stwierdzono negatywnego wpływu stosowanych leków na funkcje psychiczne testatorki w okresie sporządzania aktu testacyjnego. Biegły psychiatra jednoznacznie stwierdził, że J. P. w chwili sporządzania testamentu nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji oraz wyrażenie aktu woli.

W ocenie Sądu Okręgowego, ekspertyza biegłego niezbitnie obala twierdzenie uczestnika, że spadkodawczyni w momencie testowania nie była w pełni władz umysłowych, pozwalających jej na świadome podjęcie decyzji. Wprawdzie J. P. miała osobowość neurotyczną i cierpiała na zaburzenia pamięci (co dla osoby w jej wieku nie było niczym nadzwyczajnym), jednak w żadnym wypadku nie daje to podstaw do przyjęcia, iż nie miała rozeznania swoich działań, nie rozumiała zachowań własnych i innych osób, czy też nie zdawała sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Potwierdza to w niewątpliwy sposób również analiza zeznań świadków.

Nie sposób zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem dokonana przez Sąd I instancji ocena zeznań słuchanych w sprawie uczestników i świadków jest prawidłowa, a wnioski wyciągnięte z opinii biegłego są właściwe. Obraza powołanej normy zachodzi tylko wówczas, gdy ocena dowodów okazuje się w sposób oczywisty wadliwa lub błędna, przy czym skarżący, posługując się wyłącznie jurydycznymi argumentami, może wykazywać jedynie, że sąd rażąco naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Stwierdzić należy, że ustalenia Sądu Rejonowego są dokładne i odniesione do dowodów, a ich ocena, znajdując oparcie w opinii biegłego, nie budzi żadnych wątpliwości. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż wykazanie przez uczestnika, że sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c., nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba że wykazałby, iż ocena dowodów przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granice swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w tym przepisie, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, czyli jak wskazuje się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności.

Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i przekonujący wyjaśnił, którym zeznaniom dał wiarę, a którym, w jakiej części i z jakich przyczyn odmówił wiarygodności, dostrzegając wbrew twierdzeniom apelującego, że zeznania świadków na temat stanu psychicznego J. P. były rozbieżne. Dokonana ocena dowodów uwzględnia całokształt materiału dowodowego sprawy, jest logiczna oraz zgodna z doświadczeniem życiowym i jako taka nie może być zakwestionowana.

Sąd Okręgowy zauważa, że ma rację apelujący wskazując, że stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może wynikać także z przejściowych zaburzeń psychicznych. Brak jest jednak podstaw, by stwierdzić, że w momencie sporządzania testamentu J. P. miała tego rodzaju zaburzenia. Należy zauważyć, że w późniejszym okresie, w ciągu roku po sporządzeniu testamentu, J. P. nie zmieniła podjętej decyzji. Wielu osobom powiedziała o testamencie i przyczynach jego sporządzenia. Wskazywała, że dzieci ją zawiodły, bo nie opiekują się nią

tak, jak powinny, nie pomagają jej finansowo, wprowadziły ją w błąd co do tego, że syn Z. roztrwonił pieniądze, co było przyczyną sporządzenia darowizn.

Sporządzony testament był wynikiem świadomie podjętej decyzji, nawet jeśli ta decyzja była krzywdząca dla uczestników.

Poza tym, nie można przyjąć, że dla uznania testamentu za nieważny wystarczające jest ustalenie, że nie da się wykluczyć, iż w chwili sporządzania testamentu była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. W taki sposób można byłoby zakwestionować każde oświadczenie woli.

Co do twierdzenia, iż Z. P. wpłynął na swobodę testowania J. P., to zdaniem Sądu Okręgowego, stanowią one nieuprawnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami, gdyż nie zostały przedstawione wiarygodne dowody na tę okoliczność.

Dodatkowym argumentem potwierdzającym słuszność oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, a prowadzącej do stwierdzenia nabycia spadku po J. P. na podstawie testamentu notarialnego, jest okoliczność, że nawet stwierdzenie u spadkodawcy choroby psychicznej, nie powoduje samo przez się nieważności testamentu, nie przesądza też o braku zdolności testowania, jeżeli osoba taka nie została ubezwłasnowolniona (postanowienie SN z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/76, Lex 5023).

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Wprawdzie może być dyskusyjnym, czy sporządzony testament jest „zgodny z zasadami współżycia społecznego”, jednak nie można zapominać, że J. P. miała prawo rozporządzić swoim majątkiem w dowolny sposób.

Swoboda testowania jest komponentem konstytucyjnych gwarancji prawa dziedziczenia, z których niewątpliwie wynika prymat dziedziczenia testamentowego w stosunku do dziedziczenia ustawowego. O losach majątku wchodzącego w skład masy spadkowej powinna decydować w pierwszym rzędzie wola spadkodawcy, a nie ustalone przez ustawodawcę reguły dziedziczenia (vide: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 listopada 2003 r., K 37/02, Lex 82400).

Zapisanie w testamencie całego majątku jednemu dziecku i wyłączenie od dziedziczenia innych dzieci nie narusza zasad współżycia społecznego, bowiem takie rozrządzenie mieści się w granicach swobody testowania. Stanowi wyraz uczuciowego i emocjonalnego nastawienia spadkodawcy do konkretnych osób. Wyrażanie swoich uczuć do poszczególnych osób bliskich poprzez odpowiednie rozrządzenie na wypadek śmierci jest powszechnie stosowane w społeczeństwie.

Konkludując należy stwierdzić, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że spadkodawczyni w dacie testowania działała w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, co prowadzi do uznania, że przedstawiony dokument - testament notarialny, sporządzony w dniu 04 czerwca 2009 roku przed notariuszem M. C., Rep. (...), otwarty i ogłoszony w Sądzie Rejonowym w Otwocku w sprawie, sygn. akt I Co 2239/10, jest ważnym testamentem J. P..

Ważąc powyższe argumenty, należało uznać, że zaskarżone postanowienie jest słuszne i odpowiada prawu i z tych względów Sąd Odwoławczy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zapadło w oparciu o art. 520 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, interesy wnioskodawcy i uczestnika w postępowaniu odwoławczym pozostawały oczywiście sprzeczne. W konsekwencji Sąd uznał, iż na uczestnika postępowania, którego apelacja została oddalona, należy włożyć obowiązek zwrotu wnioskodawcy, w całości kosztów poniesionych przez niego w postępowaniu apelacyjnym. Na koszty te składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika reprezentującego wnioskodawcę w kwocie 180,00 złotych, ustalonej w oparciu o § 9 pkt 2 w związku z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Małgorzata Truskolaska - Żuczek Paulina Wawrzyńkiewicz Beata Błaszczyk